

BARBARA CURYŁO

Opole

Być albo nie być w Europie – dylematy integracyjne Wielkiej Brytanii

1. Uwagi wstępne

Integracja europejska w porównaniu do klasycznej współpracy międzynarodowej, uczestnictwa w organizacjach międzynarodowych czy innych strukturach międzynarodowych o charakterze integracyjnym, stanowi niekwestionowanie większe wyzwanie dla państwa narodowego. Wynika to z faktu, że w jej charakter wpisują się aspekty, które w przypadku pozostałych form kooperacji międzynarodowej albo występują w znikomym wymiarze, albo nie występują wcale. Wśród nich należy wymienić te najbardziej znamienne¹:

- 1) integracja europejska nakłada na państwo członkowskie więcej obowiązków, co skutkuje zwiększoną presją międzynarodową, wywieraną na państwo poprzez jego otoczenie międzynarodowe;
- 2) współpraca międzynarodowa w ramach integracji europejskiej sięga głębiej nie tylko z racji relatywnie szerszej liczby obszarów nią objętych, ale również z powodu obejmowania nią newralgicznych dziedzin, co w sposób permanentny witalizuje dyskusję na temat istoty i kondycji suwerenności;
- 3) proces integracji europejskiej jest zdecydowanie bardziej inwazyjny aniżeli inna forma kooperacji międzynarodowej w tym sensie, że penetruje wewnętrzne struktury państwa członkowskiego włącznie z jego strukturami społecznymi w określonych przypadkach;
- 4) proces integracji europejskiej charakteryzuje dynamika progresywna, która wynika z fluktuacyjnej rzeczywistości europejskiej, co w prostej linii przekłada się dla państwa członkowskiego na wymóg permanentnego monitorowania i nadążania za nią, podczas gdy klasyczne formy międzynarodowe dążą do wypracowania bądź utrzymania określonego statycznego *status quo*.

W następstwie powyższych uwarunkowań dochodzi do europeizacji², rozumianej jako wpływ procesów i instytucji europejskich na politykę, wartości oraz struktury

¹ N. Petersen, *National strategies in the integration dilemma: an adaptation approach*, „Journal of Common Market Studies” 1998, t. 36, nr 1, s. 35.

² Literatura przedmiotu wyróżnia kilka interpretacji terminu europeizacja, który może oznaczać: a) ekspansję terytorialną w wyniku rozszerzenia UE; b) proces rozwijania i pogłębiania instytucjonalizacji na szczeblu europejskim; c) rozprzestrzenienie się instytucji i wartości europejskich poza Europę; d) działania polityczne zmierzające do utworzenia zjednoczonej Europy; e) zmiany zachodzące w krajowych systemach politycznych. Za: J. P. Olsen, *Europeizacja*, w: *Unia Europejska – organizacja i funkcjonowanie*, red. M. Cini, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007, s. 464–465.

instytucjonalne państw narodowych. Europeizacja skutkuje dla państwa członkowskiego określonym katalogiem konsekwencji, które zaobserwować można w sferze ekonomicznej, politycznej i społecznej³. W aspekcie ekonomicznym, narodowa polityka gospodarcza jest w znaczącej mierze determinowana przez szczegółowe i restrykcyjne kryteria unijne, co z kolei wyznacza margines dla tworzenia programów politycznych partii politycznych i w ten sposób wpływa na rywalizację na narodowej scenie politycznej. W wymiarze politycznym również wyłania się szereg konsekwencji, które wynikają z faktu partycypacji państwa w programach unijnych, co rodzi określoną instytucjonalną zależność administracji państwowej i administracji unijnej. W następstwie tego pojawia się zjawisko tzw. importu polityki, co oznacza dla państwa członkowskiego konieczność importowania nowych regulacji unijnych do swojego systemu prawnego w sytuacji, gdy nie dysponuje wystarczającą siłą przetargową w negocjacjach europejskich. Podstawową konsekwencją wpływu integracji europejskiej na państwo członkowskie jest ingerencja w wewnętrzny system polityczny z racji tego, że natura unijnego procesu decyzyjnego faworyzuje władzę wykonawczą państwa członkowskiego, co w przypadkach niektórych państw zaburza ich układ systemowy. W sferze społecznej konsekwencje europeizacji wynikają z tego, że integracja europejska w różnym stopniu promuje określone grupy społeczne, co może skutkować wewnętrznymi podziałami społecznymi (podstawowy podział na zwolenników i przeciwników integracji wynikający z kalkulacji zysków i strat), przekładającymi się w dalszej kolejności na zmiany w zachowaniach wyborczych.

Zróżnicowanie między uczestnikami integracji oraz złożoność procesów integracyjnych nie pozwala na dokonywanie dalekosiężnych generalizacji na temat zakresu i natężenia europeizacji w państwach członkowskich. W zależności od potencjału ekonomicznego, tradycji i uwarunkowań politycznych oraz faktycznej pozycji międzynarodowej inaczej rozkłada się poziom europeizacji w poszczególnych krajach. Niemniej jednak, europeizacja jest bezwzględnie diagnozowalna zarówno w krajach biedniejszych i bogatszych, małych i dużych, jak również eurosceptycznych i euroentuzjastycznych. Jak podaje N. Petersen, w przypadku jednego z najbardziej eurosceptycznych państw członkowskich, Danii, europeizacja widoczna jest przede wszystkim w strukturach rządowych, gdzie tylko minister ds. relacji z kościołem nie jest zaangażowany w politykę unijną⁴.

W rezultacie uczestnictwa w tak zaawansowanej formacji integracyjnej, niezmiernie istotnym uwarunkowaniem polityki państw członkowskich staje się tzw. dylemat integracyjny, którego państwa doświadczają w sytuacji trudnego wyboru między korzyściami i zagrożeniami płynącymi z integracji. Istota dylematu integracyjnego koncentruje się wokół pytań, które zadaje sobie każdy członek: jak daleko może posunąć się proces integracji, gdzie leży nieprzekraczalna granica ustępstw i interesów narodowych, do jakiego stopnia istnieje przyzwolenie opinii publicznej i wyborców⁵? Odpowiedzi na te pytania zawierać muszą jednocześnie decyzje odnośnie definicji priorytetów polityki wewnętrznej (np. zagwarantowanie określonej sile politycznej

³ Ibidem, s. 477.

⁴ N. Petersen, op. cit., s. 35.

⁵ Ibidem, s. 34, 37.

przychylności społecznej w perspektywie wyborczej), jak i celów integracyjnych (np. uniknięcie przez dane państwo ryzyka marginalizacji na scenie europejskiej w wyniku niesubordynacji w danym przedsięwzięciu wspólnotowym). Dylemat integracyjny jest obserwowalny zarówno na płaszczyźnie europejskiej, gdzie państwo nieustannie negocjuje z innymi państwami oraz Komisją Europejską w sprawie swoich interesów, jak również na poziomie narodowym, gdzie władni decydenci krajowi negocjują między sobą treść tych interesów.

2. Dylematy integracyjne Wielkiej Brytanii

W ramach swego członkostwa w integracji europejskiej Wielka Brytania doświadczyła wielu dylematów integracyjnych, których genezę w pierwszym rzędzie należy upatrywać w historii oraz tożsamości międzynarodowej państwa. Te najbardziej istotne dotyczyły brytyjskiej decyzji o członkostwie, a po jego uzyskaniu kwestii związanych z reformowaniem i przyszłością integracji europejskiej, a wraz z tym zakresu jej wpływu na sprawy wewnętrzne Wielkiej Brytanii. Zasadniczym elementem brytyjskiego członkostwa jest akcentowanie prymatu interesu narodowego, jak również retoryka i polityka podkreślająca pozycję tego państwa w integracji europejskiej.

2.1. Brytyjskie rozterki odnośnie członkostwa we WE/UE

Wielka Brytania nie przystąpiła do integracji europejskiej jako państwo założycielskie, choć Winston Spencer Churchill jest uznawany za wielkiego promotora zjednoczenia Europy oraz klasycznego już integracyjnego przekonania, że zjednoczenie to może się dokonać wyłącznie poprzez pojednanie dawnych wrogów, czyli Francji i Niemiec⁶. Co więcej, działając z szeregow opozycji były premier krytykował rząd laburzystowski za brak uczestnictwa Wielkiej Brytanii w rozmowach wstępnych, które miały zagwarantować państwu wpływ na rozwój wydarzeń przy jednoczesnej możliwości wycofania z finalnych, acz niepożądanych rezultatów⁷. Co ciekawe, wracając do władzy w 1951 roku, W. Churchill nie zdecydował się na włączenie Wielkiej Brytanii do integracji. W przemówieniu w Izbie Gmin w 1953 roku przekonywał: „Nie jesteśmy członkami Europejskiej Wspólnoty Obronnej, ani nie zamierzamy wtopić się w europejski system federalny. Jesteśmy przekonani, że mamy specjalne relacje z nimi dwoma [...] jesteśmy z nimi, ale nie jesteśmy nimi. My mamy swoją Wspólnotę [Państw Brytyjskich – przyp. B.C.] i Imperium”⁸.

Z powyższego wynika, że Wielka Brytania postrzegała siebie w kategoriach państwa z globalnymi interesami i mocarstwowymi ambicjami, podczas gdy integracja

⁶ G. Smith, *Britain in the New Europe*, „Foreign Affairs” 1992, nr 71(4), s. 157.

⁷ Ibidem, s. 159.

⁸ Cyt. za: M. Marcussen, T. Risse, D. Engelmann-Martin, H. J. Knopf, K. Roscher, *Constructing Europe? The evolution of French, British and German nation state identities*, „Journal of European Public Policy” 1999, nr 6:4, s. 625.

europajska stanowiła projekt regionalny. Wielka Brytania nie doświadczyła również tych problemów, które stały się udziałem państw powojennej Europy kontynentalnej, tj. konieczności ponownego zdefiniowania swojego miejsca w wyłaniającym się łańdźcu europejskim. Takich problemów doświadczyły przede wszystkim Niemcy i Francja, które właśnie w projekcie integracyjnym zobaczyły sposób na umiejscowienie się w nowym porządku. W przypadku Niemiec integracja europejska stała się podstawą nowej tożsamości międzynarodowej⁹, natomiast dla Francji integracja europejska stanowiła narzędzie do budowy prestiżu międzynarodowego¹⁰.

Wśród motywów decyzji odnośnie aplikacji o członkostwo we Wspólnotach Europejskich znajdowały się zarówno te o charakterze wewnętrznym, jak i międzynarodowym. W kontekście spraw wewnętrznych, m.in. zawirowań politycznych w wyniku kryzysu sueskiego, premier H. Macmillan postrzegał integrację europejską w sposób instrumentalny jako środek do utrzymania przewagi politycznej i tym samym zwiększenia szans wyborczych torysów. W wymiarze międzynarodowym natomiast, jak przekonywał D. Allen, stosunki z Commonwealth'em oraz specjalne relacje z USA nie stanowiły już przekonującej alternatywy dla członkostwa¹¹. Decyzja o przystąpieniu do struktur integracyjnych ukonstytuowała się w Wielkiej Brytanii również pod wpływem, zakorzonionej w tradycji konserwatystów: „[...] wyraźnej tęsknoty za odgrywaniem przez Wielką Brytanię mocarstwowej roli w świecie i dążenia do odzyskania przez Wielką Brytanię hegemonii w Europie”¹². Potwierdzeniem tych tęsknot było przekonanie Wielkiej Brytanii o tym, że w gruncie rzeczy żadna organizacja europejska bez jej udziału nie ma większych szans na powodzenie¹³. Co ciekawe, przekonanie to było w sposób mniej lub bardziej otwarty podzielane również przez pozostałe państwa europejskie, które winą za m.in. niepowodzenie Europejskiej Wspólnoty Obronnej obarczały właśnie Wielką Brytanię¹⁴. W latach 90. przekonanie to zostało zwerbalizowane w postaci promowanego przez premiera J. Majora hasła: „Wielka Brytania w centrum Europy (Britain at the heart of Europe)”¹⁵. Jednocześnie jako członek WE/UE Wielka Brytania nie tylko nie wyzbyła się globalnych ambicji, traktując integrację europejską jedynie jako część polityki zagranicznej państwa, co kontrastowało z postawą innych państw członkowskich, dla których polityka europejska jest postawą polityki zagranicznej. W 1995 roku odbywała się w Londynie konferencja pod sztandarowym hasłem „Wielka Brytania w świecie” z udziałem i z inspiracji władz państwowych

⁹ J. J. Anderson, *Germany and Europe: centrality in the EU*, w: *The member states of the European Union*, red. S. Bulmer, Ch. Lequesne, Oxford University Press, Oxford 2005, s. 79.

¹⁰ R. Balme, C. Woll, *France: between integration and national sovereignty*, w: *The member states of the European Union*, red. S. Bulmer, Ch. Lequesne, Oxford University Press, Oxford 2005, s. 98.

¹¹ D. Allen, *The United Kingdom: a europeanized government in non-europeanized polity*, w: *The member states of the European Union*, red. S. Bulmer, Ch. Lequesne, Oxford University Press, Oxford 2005, s. 121.

¹² A. Zięba, *Thatcheryzm a zasady brytyjskiej polityki zagranicznej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1988, nr 10, s. 52.

¹³ D. Allen, op. cit., s. 120–121.

¹⁴ G. Smith, op. cit., s. 161.

¹⁵ H. Larsen, *British and Danish European policies in the 1990s: a discourse approach*, „European Journal of International Relations” 1999, t. 5(4), s. 463.

w celu reorganizacji interesów brytyjskich w sytuacji nowych wyzwań międzynarodowych oraz słabnącej pozycji samego państwa w świecie. W konkluzjach premiera J. Majora i szefa dyplomacji D. Hurd'a przewijała się myśl, że Wielka Brytania jako kraj z aktywną polityką zagraniczną, licznymi siłami zbrojnymi, rozległymi kontaktami w ramach Commonwealth'u, znaczącą pozycją gospodarczą oraz stałym miejscem w Radzie Bezpieczeństwa ONZ nie może zgodzić się z pomniejszaniem roli Wielkiej Brytanii w świecie, jak również musi wyzwolić się z „ciasnego gorsetu debaty nad relacjami Wielka Brytania – Unia Europejska”¹⁶. W wymiarze międzynarodowym integralną część dyskursu brytyjskiego stanowił wybór między europeizacją a amerykańizacją, z których pierwsza zasadniczo determinuje brytyjskie kwestie ekonomiczne, podczas gdy druga stanowi inspirację dla brytyjskiej polityki zagranicznej¹⁷.

2.2. Brytyjskie rozumienie integracji europejskiej w kwestii jej rozwoju oraz znaczenia dla państwa członkowskiego

Dylematy integracyjne Wielkiej Brytanii w całym spektrum ujawniały się w kwestii wizji i przyszłości Europy. Co należy podkreślić, dla Brytyjczyków debata na temat Europy wiąże się przede wszystkim z debatą na temat Wielkiej Brytanii¹⁸. Od momentu uzyskania członkostwa we Wspólnotach Europejskich Wielka Brytania promowała wizję Europy, w której główne akcenty położone były na dominacji państw narodowych w procesie integracyjnym. W rozumieniu brytyjskim integracja europejska miała służyć współpracy suwerennych państw w dziedzinach, które znajdowały się poza zasięgiem skutecznego rażenia jednego państwa. Co istotne, integracja europejska postrzegana była przez Brytyjczyków jako proces, a nie cel sam w sobie¹⁹. Stąd też Europa miała stanowić narzędzie do (bądź nawet jedno z narzędzi) realizacji jej ambicji mocarstwowych. Z tego względu Wielka Brytania kwestionowała koncepcję „Europy jako fortecy” proponując koncepcję „Europy sukcesu”²⁰. Takie rozumienie integracji europejskiej determinowało brytyjskie wyobrażenia i postulaty odnośnie struktury instytucjonalnej WE/UE. Brytyjczycy reprezentowali pogląd, że powinna być ona maksymalnie zdecentralizowana, co rozumieli jako prymat państw narodowych w europejskim procesie decyzyjnym. Ewentualnie pierwiastki centralizacji, czyli uwspólnotowania określonych dziedzin miały być uzasadnione wyłącznie argumentami pragmatycznymi. Taki kształt integracji europejskiej miał zapewnić Europie możli-

¹⁶ W. Waszczykowski, *Wielka Brytania: nowe orientacje*, w: *Racja stanu w dobie transformacji ładu europejskiego. Implikacje dla Polski*, red. J. Stefanowicz, I. Grabowska-Lipińska, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1995, s. 109.

¹⁷ Zob. szerzej: T. G. Ash, *Is Britain European?*, „International Affairs” 2001, t. 77, nr 1, s. 3–5.

¹⁸ G. Leicester, *Devolution and Europe: Britain's double constitutional problem*, w: *Remaking the Union. Devolution and the British politics in the 1990s*, red. H. Elcock, M. Keating, Frank Cass, London–Portland 1998, s. 10.

¹⁹ S. Wall, *A stranger in Europe. Britain and the EU from Thatcher to Blair*, Oxford University Press, Oxford 2008, s. 203.

²⁰ K. Kik, *Wizje zjednoczonej Europy w programach i polityce głównych nurtów politycznych Europy Zachodniej*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1992, s. 73.

wość wzmocnienia przed potencjalnymi zagrożeniami płynącymi ze strony Związku Radzieckiego w czasie zimnej wojny, natomiast po jej zakończeniu miał zabezpieczać równowagę między Zachodem a Wschodem, a także zwiększać szanse na wygrywanie konkurencji ze Stanami Zjednoczonymi i Japonią na rynkach światowych i w polityce międzynarodowej²¹. Stąd też, Wielka Brytania potrafiła zaakceptować pogłębienie metody wspólnotowej poprzez zwiększenie znaczenia metody głosowania większościowego przy okazji Jednolitego Aktu Europejskiego z racji jej uzasadnienia ekonomicznego, przekładającego się m.in. na zniesienie barier taryfowych między wszystkimi członkami Wspólnoty. Jako sukces odnotowała natomiast zaniechanie metody wspólnotowej w dziedzinie polityki zagranicznej, bezpieczeństwa, migracji i wymiaru sprawiedliwości²². Jednocześnie to właśnie wysiłkiem dyplomatycznym Wielkiej Brytanii usunięte zostało słowo „federalny” z Traktatu z Maastricht²³.

Zachowawczość postawy brytyjskiej odnośnie integracji europejskiej oraz kierunków jej rozwoju czerpie z faktu, że członkostwo tego państwa w strukturach integracyjnych stanowiło wyzwanie dla brytyjskich uwarunkowań wewnętrznych w stopniu niespotykanym w innych integrujących się państwach. Zaniechanie udziału w projekcie integracyjnym lat 50. skutkowało dla Wielkiej Brytanii również niemożnością wpływu na rozwój instytucjonalny Wspólnot, co w momencie uzyskania członkostwa oznaczało konieczność zaadoptowania rozwiązań systemowych stających niejednokrotnie w sprzeczności z tradycyjnymi zasadami ustroju brytyjskiego. W pierwszej kolejności newralgiczna była kwestia pogodzenia reguły nadrzędności prawa wspólnotowego nad krajowym z żelazną brytyjską zasadą absolutnej suwerenności parlamentu, która nadawała legislatywie prymat w tworzeniu prawa, co dla Brytyjczyków stanowiło wręcz wyzwanie rewolucyjne²⁴. W dalszej kolejności wymienia się takie kwestie jak różnice w trybie sprawowania władzy (w przypadku brytyjskim charakterystyczna jest koncentracja władzy, podczas gdy władza unijna jest „rozproszona” na różnych poziomach), sposobie uprawiania polityki (model westminsterski sprzyja zachowaniom rywalizacyjnym, natomiast w Unii Europejskiej występuje przewaga mechanizmów konsultacyjnych i kooperacyjnych)²⁵. Podkreśla się również, że członkostwo w WE/UE wywołało zmiany w tradycyjnych konwenansach gabinetowych i systemie dwupartyjnym (tematyka europejska spowodowała podziały wewnątrz partii, jak również spowodowała pojawienie się innych ugrupowań, które zaczęły regularnie zdobywać mandaty w Parlamencie²⁶) oraz nasilenie tendencji separatystycznych w Szkocji, Walii i Irlandii Północnej²⁷. W przypadku tych ostatnich wyzwaniem było

²¹ G. Smith, op. cit., s. 165–166.

²² Ibidem, s. 166–167.

²³ H. Larsen, op. cit., s. 470.

²⁴ Ibidem, s. 459–460; zob. też: J. Redwood, *The death of Britain? The UK's constitutional crisis*, Macmillan Press, London 1999, s. 193–194.

²⁵ A. Jassem, *Wielka Brytania a Wspólnoty Europejskie: aspekty ustrojowo-polityczne*, „Studia Europejskie” 2003, nr 1, s. 57–62.

²⁶ Chodzi m.in. o Partię Liberalną; zob. więcej na temat wyników wyborczych ugrupowań brytyjskich w latach 1945–2001 P. Mikuli, *Zasada podziału władz a ustroj brytyjski*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2006, s. 163.

²⁷ A. Jassem, *Wielka Brytania a Wspólnoty Europejskie...*, op. cit., s. 76.

choćby stworzenie odpowiedniego modelu operacyjnego w kontekście europejskiej polityki strukturalnej²⁸.

Powyższe zmiany, jakie dokonały się w systemie politycznym Wielkiej Brytanii w wyniku członkostwa we WE/UE traktowane były w kategorii zubożenia brytyjskiej suwerenności²⁹. Jak wskazywała A. Jassem: „Suwerenność narodowa i integracja europejska postrzegane są przez Brytyjczyków jako gra o sumie zerowej. Każdy dalszy krok w kierunku integracji oznacza dla nich automatyczną utratę suwerenności. Zupełnie inaczej postrzegają tę zależność kontynentalni zwolennicy zjednoczonej Europy, którzy miast o «utracie» suwerenności mówią o «udziale w suwerenności wspólnej». W ich opinii delegowanie pewnych uprawnień właściwych władzy państwowej na poziom międzynarodowy [rozumiany jako ponadnarodowy – przyp. B.C.] umożliwia ich bardziej efektywne wykorzystanie, ostatecznie jest więc korzystne dla państw członkowskich”³⁰. Stąd też w procesie reformowania struktury instytucjonalnej WE/UE Wielka Brytania podkreślała konieczność zmierzenia się z kwestią braku przejrzystości oraz szeroko pojętego deficytu demokracji³¹. W programie brytyjskich konserwatystów za czasów M. Thatcher postulowano rzeczywistą kontrolę parlamentu narodowego nad procesem integracji, jak również podkreślano prymat prawa brytyjskiego nad wspólnotowym³². Co istotne, również w społecznej percepcji Unia Europejska jawi się Brytyjczykom jako struktura przeciążona biurokratycznie, która raczej stwarza zagrożenie aniżeli wnosi pozytywną jakość w brytyjską tożsamość narodową i kulturę, której wyspiarska odmienność jest nadal jednym z filarów brytyjskiej autopercepcji³³. Co ciekawe, pomimo swojej imperialnej historii, Brytyjczycy wyrażają przekonanie, że Wielka Brytania ma małe znacznie w unijnych procesach decyzyjnych, co powoduje, że rząd brytyjski nie jest w stanie obronić brytyjskiej suwerenności i interesów. Stąd zatem czerpie niechęć społeczeństwa brytyjskiego do integracji europejskiej, a do rozwiązań ponadnarodowych w szczególności³⁴.

W konsekwencji, rozpatrując wpływ bagażu politycznego Wielkiej Brytanii na szeroko rozumiany proces reformowania integracji europejskiej, jak również wyzwania, jakie niósł za sobą proces integracji Wielkiej Brytanii ze WE/UE dla jej systemu i tradycji politycznych, można zdiagnozować szereg napięć wyłaniających się na linii struk-

²⁸ Zob. I. Bache, *The extended gatekeeper: central government and the implementation of EC regional policy in the UK*, „Journal of European Public Policy” 1999, nr 6:1, s. 36–36.

²⁹ Stąd też w 1975 roku w Wielkiej Brytanii, jako jedynym państwie członkowskim przeprowadzono referendum w sprawie kontynuacji członkostwa we Wspólnotach Europejskich. Szerzej: E. Kuźelewska, *Referendum w procesie integracji europejskiej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2006, s. 75–84.

³⁰ A. Jassem, „*Dziwny partner*”..., op. cit., s. 118. O stosunku Wielkiej Brytanii do federalizmu zob. więcej: B. G. Peters, *The United Kingdom becomes the United Kingdom? Is federalism imminent, or even possible?*, „British Journal of Politics and International Relations” 2001, t. 3, nr 1, s. 71–83.

³¹ J. Diez-Medrano, *Ways of seeing European integration. Germany, Great Britain, and Spain, w: Europe without borders. Remapping identity in a transnational age*, red. M. Berezin, M. Schain, The John Hopkins University Press, Baltimore–London 2003, s. 171.

³² K. Kik, op. cit., s. 74.

³³ Zob. więcej: N. Ferguson, *Imperium. Jak Wielka Brytania zbudowała nowoczesny świat*, Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Warszawa 2007, s. 326–341.

³⁴ J. Diez-Medrano, op. cit., s. 178–179.

tury integracyjnej i jej członka. Rezultatem tych napięć dla Wielkiej Brytanii jest reputacja krnąbrnego państwa członkowskiego, co ma swoje liczne konsekwencje, o których będzie mowa poniżej. Dla integracji europejskiej rezultaty tych napięć J. Rasmussen podsumował w sposób następujący: „Pomimo tego, że Wielka Brytania jest tylko jednym członkiem, dopóki jest członkiem, dopóty status Europy pozostanie niejednoznaczny – ani międzyrządowy, ani ponadnarodowy”³⁵.

Integracja europejska jest generalnie traktowana przez brytyjskie siły polityczne jako narzędzie, za pomocą którego partia opozycyjna może wygrywać własne interesy przeciwko/kosztom partii rządzącej³⁶. Jest to zjawisko o tyle ciekawe, że poglądy europejskie dwóch kluczowych ugrupowań – Partii Konserwatywnej i Partii Pracy były na przestrzeni lat stosunkowo zbieżne³⁷. Manifest Konserwatywny zatytułowany „Nasza wizja dla Brytanii” wyraźnie potwierdził, że partia ta widziała Europę jako partnerstwo narodów, a nie europejskie państwo federalne, do którego Wielka Brytania z pewnością nie wstąpi³⁸. Partia Pracy w dokumencie programowym wystąpiła z ideą Europy jako sojuszu i współpracy niezależnych państw prowadzącą do osiągnięcia celów, których poszczególne państwa nie mogą osiągnąć samodzielnie, tym samym odżegnując się od wizji europejskiego superpaństwa federalnego³⁹. Stąd też, obie siły polityczne definiowały politykę europejską Wielkiej Brytanii bardziej jako politykę kooperacji aniżeli integracji⁴⁰.

Nie oznacza to jednak, że dwie główne brytyjskie partie polityczne nie doświadczyły dylematów wynikających z tytułu członkostwa Wielkiej Brytanii w WE/UE. Integracja europejska stanowiła jeden z kluczowych tematów, który wywołał wewnątrzpartyjne podziały w Partii Konserwatywnej, które najpierw zakończyły okres premierostwa M. Thatcher, następnie postawiły J. Majora „w obliczu otwartej rebelii ze strony szeregowych parlamentarzystów własnego ugrupowania (tzw. backbench rebellion)”, by w końcu doprowadzić do wyłonienia się wewnętrznej opozycji wśród ministrów, a nawet dymisji premiera za stanowiska szefa partii⁴¹. Liderzy Partii Pracy od N. Kinnocka aż do T. Blaira prowadzili w miarę konsekwentną politykę proeuropejską, choć należy przypomnieć, że ugrupowanie to nie było od samego początku tak zorientowane na Europę. W latach 70. Partia Pracy doświadczała silnych podziałów odnośnie „kwestii europejskiej”, a nawet postulowała wycofanie się Wielkiej Brytanii ze Wspólnot Europejskich⁴². Po wygranych w latach 90. wyborach polityka rządu laburzystowskiego

³⁵ Cyt. za: A. Jassem, „Dziwny partner”. *Wielka Brytania a Wspólnoty Europejskie*, „Przegląd Zachodni” 2003, nr 2, s. 119.

³⁶ Ch. Hill, *United Kingdom. Sharpening contradictions*, w: *The actors in Europe's foreign policy*, red. Ch. Hill, Routledge, London, New York 1996, s. 68.

³⁷ M. Marcussen, T. Risse, D. Engelmann-Martin, H. J. Knopf, K. Roscher, op. cit., s. 625.

³⁸ *Conservative Manifesto „Our Vision for Britain”*; źródło: www.conservative-party.org.uk/manifesto/defe3.html.

³⁹ *Labour Manifesto „Britain will be better with new Labour”*, źródło: www.labourwin97.org.uk/manifesto/index.html.

⁴⁰ Ch. Hill, op. cit., s. 69–70, 73.

⁴¹ A. Jassem, *Wielka Brytania a Wspólnoty...*, op. cit., s. 70. O konfliktach w ramach Partii Konserwatywnej w sprawie sukcesji po J. Majorze zob. więcej: T. Heppell, M. Hill, *The Conservative Party leadership election of 1997: an analysis of the voting motivations of Conservative parliamentarians*, „British Politics” 2008, t. 3, nr 1, s. 63–91.

⁴² A. Jassem, *Wielka Brytania a Wspólnoty...*, op. cit., s. 69.

w stosunku do Unii Europejskiej oraz partnerów unijnych prezentowała charakter bardziej kooperacyjny aniżeli konfrontacyjny⁴³. Niedługo po ukonstytuowaniu nowego rządu Wielka Brytania rozpoczęła ofensywę dyplomatyczną mającą na celu rewitalizację kontaktów dwustronnych z państwami europejskimi, co zaowocowało wspólną francusko-brytyjską deklaracją w sprawie europejskiej obrony, jak również inicjatywami podjętymi z Niemcami, Hiszpanią czy Szwecją w dziedzinach związanych z funkcjonowaniem wspólnego rynku⁴⁴. Retoryka rządu laburzystowskiego podkreślała, że polityka europejska Konserwatystów działała ze szkodą dla Wielkiej Brytanii i utrwalała jej negatywny wizerunek jako państwa aroganckiego⁴⁵. Stąd też Laburzyści przyjęli „euroentuzjastyczny” ton, mający za zadanie potwierdzić zrozumienie Wielkiej Brytanii dla partnerów europejskich i *vice versa*⁴⁶. Jednak jak wskazywał H. Larsen, między dwoma głównymi siłami politycznymi Wielkiej Brytanii nie doszło do znaczącej różnicy zdań w „kwestiach europejskich”, a europejska polityka Konserwatystów „grania na czas” – „wait and see” została przez Laburzystów po prostu przeformułowana w kierunku „przygotujmy się i zobaczymy” – „prepare and wait”⁴⁷.

2.3. Realistyczny prymat interesu narodowego w liberalnym środowisku unijnym

Wśród dylematów integracyjnych Wielkiej Brytanii znajdują się również te związane z kwestią szeroko pojętego interesu narodowego oraz sposobami ich wygrywania. Wielka Brytania jako państwo hołdujące realistycznemu paradygmatowi polityki zagranicznej prezentuje się na scenie europejskiej jako aktor przedkładający własny interes narodowy nad interesem wspólnotowym, tzw. European common interest. W brytyjskiej literaturze przedmiotu panuje ogólny pogląd, że każde państwo uczestniczące w integracji europejskiej kieruje się egoizmem narodowym, zwłaszcza w sytuacji zagrożenia jego interesów⁴⁸. Niemniej jednak, część z państw prezentuje postawę zakrawającą na hipokryzję, bowiem niejednokrotnie rezygnują z otwartej walki na rzecz swoich preferencji z racji korzyści, które integracja za sobą niesie, jak również z obawy o perspektywę izolacji w szerszym gronie państw członkowskich. Jednocześnie państwa te korzystają z owoców nieprzejednanej postawy Brytyjczyków, na których to ostatecznie spada odium krnąbrnego członka⁴⁹. W retoryce brytyjskiej podkreśla się również fakt, że tzw. zdeklarowane państwa europejskie w rzeczywistości kierują się hipokryzją i instrumentalnie traktują integrację europejską. W tym kontekście najczęściej wskazuje się na Francję, dla której przymiotnik „europejski” jest tożsamy z przymiotnikiem „francu-

⁴³ H. Larsen, op. cit., s. 472–473.

⁴⁴ Ibidem, s. 473.

⁴⁵ Zob. *Speech by FCO Minister of State, K. Vaz, at the Cambridge Union, 10.03.2000.*

⁴⁶ *Speech by FCO Minister of State, K. Vaz, at the Cambridge Union, 10.03.2000.*

⁴⁷ H. Larsen, op. cit., s. 473.

⁴⁸ S. George, *The approach of the British government to the 1996 Intergovernmental Conference of the European Union*, „Journal of European Public Policy” 1996, nr 31, s. 48–49.

⁴⁹ Ibidem.

ski” oraz Niemcy, które, w opinii Brytyjczyków, osiągnęły mistrzostwo w realizacji swoich narodowych interesów „w imieniu Europy”⁵⁰.

Należy jednak pamiętać, że relacje państw członkowskich w ramach integracji europejskiej stanowią system naczyń połączonych, jak akcentuje się w paradygmacie liberalnym, a także pewien stan delikatnej równowagi, której zaburzanie może skutkować dla państwa negatywnie. Tak było w przypadku Wielkiej Brytanii kilkakrotnie. Jako niezmiernie ciekawy *casus* stanowić tu może przykład negocjacji dotyczących rabatu budżetowego w latach 1979–1984, które zakończyły się zwycięstwem M. Thatcher. Drugą stroną tego medalu negocjacyjnego było jednak to, że państwa członkostwie, wyrażając zgodę na wyłączenie Wielkiej Brytanii z obowiązków finansowych, jednocześnie wyraziły wolę przyszłego działania bez Wielkiej Brytanii⁵¹. Z kolei w latach 1992–1997 Wielka Brytania w wyniku swojej ówczesnej polityki znalazła się w izolacji na scenie europejskiej. Uwarunkowane to było brytyjską postawą w stosunku do przygotowania instytucjonalnego do rozszerzenia Unii Europejskiej w 1995 roku, przetargami w sprawie wyboru kandydata na szefa Komisji Europejskiej w latach 1995–1996, jak również kryzysem wokół kwestii BSE w 1996 roku. W konsekwencji, Wielka Brytania zawiesiła uczestnictwo w pracach Rady Ministrów, co jednakowoż nie przełożyło się na osiągnięcie sukcesu na scenie europejskiej, jak to było w przypadku słynnej polityki pustego krzesła, uprawianej przez Francję w połowie lat 60. Państwa europejskie po prostu przeczekały ten okres (m.in. w kwestii kluczowych decyzji odnośnie przygotowywanego traktatu) mając w perspektywie nadchodzące wybory zwiastujące zwycięstwo opozycyjnej i bardziej pro-europejskiej Partii Pracy⁵².

Negocjacje dotyczące Traktatu z Maastricht ukazały tendencje, które w mniejszym lub większym stopniu towarzyszą Brytyjczykom w negocjacjach europejskich, wyznaczając zarówno brytyjską strategię negocjacyjną, jak również kontrstrategie pozostałych partnerów. W obszarze merytorycznych reform interesy Wielkiej Brytanii koncentrowały się wokół trzech zasadniczych tematów: tradycyjnie kwestii polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, reformy Parlamentu Europejskiego oraz polityki społecznej. W pierwszym przypadku Wielka Brytania walczyła, zresztą skutecznie, o to, aby obszar ten nie znalazł się w strefie wpływów ponadnarodowych. W drugim, Wielka Brytania dążyła do przeciwdziałania wzmocnieniu kompetencji i pozycji Parlamentu Europejskiego, co mogłoby stać w sprzeczności, jak również obniżyć znaczenie brytyjskiej zasady suwerenności westminsterskiej⁵³. Powyższe kwestie stanowiły istotny element brytyjskich dylematów integracyjnych. W przypadku polityki społecznej Wielka Brytania skorzystała z klauzuli *opt-out*. Co jednak należy zauważyć, u podstaw tej decyzji nie leżały względy ekonomiczne, ale polityczne, co potwierdzało determinację brytyjską do utrzymywania maksimum niezależności od rodzącej się Unii Europejskiej⁵⁴.

⁵⁰ Za T. G. Ash, op. cit.

⁵¹ D. Allen, op. cit., s. 123. Szerzej na temat negocjacji budżetowych Wielkiej Brytanii zob.: B. Laffan, *The big budgetary bargains: from negotiation to authority*, „Journal of European Public Policy” 2000, nr 7:5, s. 731–733.

⁵² D. Allen, op. cit., s. 124–125.

⁵³ A. Forster, *Britain and the negotiation of the Maastricht Treaty: a critique of liberal inter-governmentalism*, „Journal of Common Market Studies” 1998, t. 36, nr 3, s. 348 i 356.

⁵⁴ Ibidem, s. 353.

W rezultacie tych negocjacji można wskazać następujące tendencje⁵⁵: po pierwsze, w określonych tematach Wielka Brytania może negocjować ostro i pod prąd parterom negocjacyjnym; po drugie, retoryka negocjacyjna Wielkiej Brytanii wyspecjalizowała się w tym, żeby pogłębiać zaoferowane już koncesje aniżeli godzić się na nowe ustępstwa przy odtrąbieniu odpowiedniej wagi sukcesu i podkreśleniu dobrej woli. W zależności od okoliczności, m.in. uwarunkowań na brytyjskiej scenie politycznej, pozostałe państwa członkowskie przyjmują albo postawę zrozumienia (w przypadku negocjacji dotyczących Maastricht państwa członkowskie miały świadomość, że rząd J. Majora był głęboko podzielony, co skutkowało tym, że był on raczej postrzegany w liczbie mnogiej aniżeli pojedynczej⁵⁶) albo przeczekania (w czasie negocjacji dotyczących traktatu z Amsterdamu państwa członkowskie przeciągnęły kluczowe rokowania na czas po wyborach⁵⁷) albo izolowania przy negocjacyjnym stole w sytuacji, gdy roszczenia brytyjskie oraz bezkompromisowy sposób ich artykułowania nie znajdują zrozumienia w wyczerpującej się cierpliwości partnerów unijnych⁵⁸.

2.4. Potencjał Wielkiej Brytanii w konkurencji o wpływy w UE

Z racji potencjału demograficznego, ekonomicznego oraz politycznego Wielka Brytania zaliczana jest, wraz z m.in. Francją i Niemcami, do grupy najbardziej wpływowych państw w integracji europejskiej. W literaturze przedmiotu zarysowała się debata na temat możliwości zawiązania przez te państwa swego rodzaju dyrektoriatu w integracji europejskiej. Symptomy takiej perspektywy zauważył S. Duke w odniesieniu do rozwoju wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Unii Europejskiej⁵⁹. Jeśli chodzi o pozostałe dziedziny integracji będące przedmiotem zainteresowania ze strony trzech państw, przeważają jednak różnicowane opinie. Ch. Lequesne stwierdził, że w ramach Unii Europejskiej nie wykształci się triumwirat Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii ze względu na założenia polityki zagranicznej tej ostatniej, które opierają się na krótkotrwałych sojuszach taktycznych, aniżeli dalekosiężnych wizerkach⁶⁰. Stąd też, Wielka Brytania nie przystaje do stosunków francusko-niemieckich, określanymi mianem bilateralizmu wielostronnego (*multiple bilateralism*), co oznacza ich trwałość w ramach szerszej całości interakcji między państwami członkowskimi na różnych poziomach⁶¹. Tandem francusko-niemiecki umocnił się od momentu podpisa-

⁵⁵ Ibidem, s. 357, 360.

⁵⁶ Ibidem, s. 358.

⁵⁷ Y. Devuyt, *Treaty reform in the European Union: the Amsterdam process*, „Journal of European Public Policy” 1998, nr 5(4), s. 615.

⁵⁸ G. Howe, *A better European policy for Britain*, „Financial Times”, 30.01.1995.

⁵⁹ S. Duke, *The enlarged EU and the CFSP*, „Reports and Analyses”, nr 5/04, Center for International Relations, s. 5.

⁶⁰ Ch. Lequesne, *Rola koalicji państw w procesie poszerzenia Unii Europejskiej*, w: *Polacy, Niemcy, Francuzi*, „Studia i Analizy”, nr 7, Fundacja Międzynarodowe Centrum Rozwoju Demokracji, Kraków 1999, s. 21.

⁶¹ H. Wallace, *Exercising power and influence in the European Union: the role of member states*, w: *The member states of the European Union*, red. S. Bulmer, Ch. Lequesne, Oxford University Press, Oxford 2005, s. 28.

nia Traktatu Elizejskiego, a jego owocem były wielkie projekty europejskie, unia monetarna oraz współpraca polityczna i, jak podkreślali R. Balme, C. Woll, nawet akcesja Wielkiej Brytanii do Wspólnot Europejskich nie była w stanie zaburzyć tych relacji⁶². Niemniej jednak zmieniające się uwarunkowania polityczne w Europie w latach 90., w tym zjednoczenie Niemiec i rozpad bloku wschodniego, umożliwiły nowe rozdanie kart w kształtującym się układzie sił. A. Moravcsik przekonywał, że kluczowe przedsięwzięcia w Unii Europejskiej przeprowadzane były na podstawie negocjacji między Niemcami, Francją i Wielką Brytanią, których cechą była gra, w której państwa te próbowały tworzyć między sobą koalicje w taki sposób, żeby wykluczyć jednego gracza, zazwyczaj Wielką Brytanię⁶³.

W polityce europejskiej Wielkiej Brytanii z racji oczywistych względów ważną rolę odgrywają relacje z Niemcami oraz Francją rozpatrywane w różnych układach aliansowych. W kwestii stosunków niemiecko-francuskich Wielka Brytania nie uznaje za konieczne rozbijanie tandemu, ponieważ uważa go za niezwykle owocny dla integracji europejskiej w ogóle, jak również dla swojej pozycji w UE. Wieloaspektowość integracji inklinuje, że w określonych zagadnieniach Wielka Brytania znajduje sojusznika w jednym bądź drugim państwie. W takiej sytuacji Brytyjczycy przyjmują taktykę, która wychodzi z założenia, że nie należy przekonywać niechętnego sobie w danej dziedzinie państwa, ale skoncentrować się na przychylnym partnerze, który następnie przekona tego opornego⁶⁴. W dyplomacji europejskiej Wielka Brytania kieruje się pragmatyzmem oraz sposobem postrzegania integracji europejskiej, która w percepcji brytyjskiej jest niezwykle złożona. Złożoność owa pogłębia się wraz z kolejnymi rozszerzeniami oraz wprowadzaniem metody głosowania większościowego w procesie decyzyjnym. W środowisku europejskim dyplomacja brytyjska celuje w umiejętności elastycznego tworzenia większości dla danej kwestii albo budowania mniejszości blokującej z przekonaniem, że manewry negocjacyjne są możliwe w dziedzinach objętych procedurą jednomyślności. Ważnym elementem powiązań europejskich jest pewna niechęć państw członkowskich w stosunku do bilateralizmu francusko-niemieckiego, co staje się wielokrotnie narzędziem w ręku dyplomacji brytyjskiej, zdolnej do przekuwania tej niechęci w konstruktywne poparcie dla brytyjskich ruchów⁶⁵. Tak skonstruowana strategia zachowania na scenie europejskiej jest odpowiedzią na dylemat integracyjny Wielkiej Brytanii, który zauważyła G. Stuart. Z jednej strony, Brytyjczycy tradycyjnie niechętni temu, aby integracja europejska była zarządzana przez koalicję najsilniejszych państw, nie mogą zdystansować się do kursu polityki Francji i Niemiec bowiem to oznaczałoby skazanie się na marginalizację. Z drugiej strony, Brytyjczycy tradycyjnie preferują przeciwważenie interesom Francji i Niemiec poprzez zawiązanie koalicji z mniejszymi państwami z którymi Wielka Brytania podziela określone interesy. W konsekwencji Brytyjczycy stają przed wyborem między uczestnictwem

⁶² R. Balme, C. Woll, op. cit., s. 101.

⁶³ A. Moravcsik, *Negotiating the Single European Act: national interests and conventional statecraft in the European Community*, „International Organization” 1991, nr 45(1), s. 20–21.

⁶⁴ S. George, op. cit., s. 49.

⁶⁵ Ibidem, s. 50.

w *ménage a trois* a przewodzeniem pozostałym państwom i tym samym równoważeniem tandemu francusko-niemieckiego⁶⁶.

2.5. Europeizacja struktur instytucjonalnych w Wielkiej Brytanii

W przypadku Wielkiej Brytanii zaszła ciekawa zależność polegająca na tym, że o ile społeczeństwo brytyjskie wykazuje trudności w adaptacji szeroko pojętej „europejskości”⁶⁷, o tyle rząd brytyjski w sferze instytucjonalnej „zaaklimatyzował się” w uwarunkowaniach wynikających z członkostwa w UE w sposób podręcznikowy⁶⁸.

Brytyjscy politycy i urzędnicy cieszą się opinią wytrawnych negocjatorów oraz lobbystów⁶⁹. Wielka Brytania może pochwalić się jednym z największych wskaźników wdrażania prawa europejskiego⁷⁰.

Polityka europejska Wielkiej Brytanii kształtowana jest przez następujące ośrodki: premiera i gabinet, w którym znaczącą rolę odgrywa Sekretariat Europejski, Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Commonwealth’u oraz Stałe Przedstawicielstwo Wielkiej Brytanii w Brukseli⁷¹. Między tymi ośrodkami można zdiagnozować pewne napięcia wynikające zarówno z uwarunkowań europejskich, jak również gry politycznej na scenie wewnętrznej. Po pierwsze, Unia Europejska, czasem określana jako „przedsięwzięcie władzy wykonawczej” w sposób oczywisty faworyzuje premiera, który, jak pokazują przykłady M. Thatcher i T. Blaira, wykorzystywali tę właściwość dla umocnienia pozycji Downing Street w sprawach europejskich⁷². Jako przeciwwaga próbuje funkcjonować Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Commonwealth’u, który jednocześnie koordynuje europejską działalność departamentów rządowych dotyczących m.in. handlu, ochrony środowiska czy rolnictwa, które mają kompetencje do negocjowania w UE. Brytyjczycy stworzyli również stanowisko Ministra Europy (Minister for Europe), z którym wiązały się kontrowersje odnośnie jego umocowania, ponieważ resort spraw zagranicznych sprzeciwiał się pomysłom wyniesienia go do rangi gabinetowego

⁶⁶ G. Stuart, *Germany, the UK and the future of Europe*, „German Politics” 2004, t. 13, nr 4, s. 646.

⁶⁷ Na płaszczyźnie społecznej tożsamość europejska Wielkiej Brytanii jest wysoce dyskusyjna. Potwierdzają to badania opinii publicznej przeprowadzone w 1995 roku dla BBC. Na pytanie: „w jakim stopniu czujesz się Europejczykiem?” 8 procent respondentów odpowiedziało „w dużym stopniu”, 15 procent określiło swoje poczucie europejskości jako średnie, natomiast 49 procent zadeklarowało, że w żaden sposób nie poczuwają się do europejskości. Za: P. Shore, *Separate ways: the heart of Europe*, Duckworth, London 2000, s. 226. Niezależnie od koniunktury gospodarczej i panującego układu politycznego, społeczeństwo brytyjskie wręcz wyolbrzymia koszty członkostwa w UE, nie doceniając korzyści z niego wynikających. Za: D. Allen, op. cit., s. 135.

⁶⁸ D. Allen, op. cit., s. 131.

⁶⁹ W odniesieniu do lobbyingu na poziomie europejskim funkcjonuje nawet pojęcie lobbyingu anglosaskiego, którego istota polega na realizacji konkretnych zadań przed podmioty wyspecjalizowane na zamówienie określonych zleceńodawców. Różni się on od lobbyingu niemieckiego, w którym główną rolę grają duże organizacje i związki branżowe broniące własnych interesów. Za: K. Kukier, *Lobbying w Unii Europejskiej*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2002.

⁷⁰ G. Smith, op. cit., s. 159.

⁷¹ D. Allen, op. cit., s. 132.

⁷² Ibidem.

wej, pomimo faktu, że w ten sposób zwiększyłyby się znaczenie spraw zagranicznych w gabinecie⁷³. Ciekawa zależność zachodzi również między rządem w Londynie a stałym reprezentantem Wielkiej Brytanii w Brukseli, który uczestniczy w wypracowywaniu swoich własnych instrukcji, przez co niejako nie tylko reprezentuje Wielką Brytanię w UE, ale również reprezentuje Unię Europejską w Wielkiej Brytanii⁷⁴. Specyfika uwarunkowań systemowych Wielkiej Brytanii powoduje, że choć kluczowe znaczenie w determinowaniu polityki europejskiej mają premier i Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Commonwealth'u, to również istotne jest znaczenie brytyjskiego parlamentu, który przyjmuje prawo europejskie w wewnętrzny porządek prawny.

3. Wnioski końcowe

Polityka europejska Wielkiej Brytanii rządzi się paradygmatem realistycznym, natomiast integracja europejska z racji swojej specyficznie pojmowanej inwazyjności w struktury wewnętrzne członków, a także wysoce kooperacyjnego charakteru współpracy podlega wzorcom promowanym przez paradygmat liberalny. Z tego względu polityka europejska Wielkiej Brytanii jest determinowana przez szereg dylematów integracyjnych, które można podsumować w następujących obszarach:

1. Wraz z końcem II wojny światowej, następnie uzyskaniem członkostwa we Wspólnotach Europejskich i wreszcie u progu nowego post-jałtańskiego ładu międzynarodowego, Wielka Brytania doświadczała stopniowej dekonstrukcji kluczowych elementów swojej tożsamości, a więc zachwiania poczucia brytyjskości w wyniku utraty imperium⁷⁵, zmieniających się relacji transatlantycznych (w czasie zimnej wojny rywalizacja Wielkiej Brytanii z Niemcami o status głównego sojusznika Stanów Zjednoczonych w Europie, w nowych warunkach międzynarodowych zmaganie się ze świadomością słabnącego znaczenia Wielkiej Brytanii dla USA), irlandzkiego procesu pokojowego, jak również zmieniającego się układu sił europejskich i coraz większej trudności Wielkiej Brytanii w utrzymaniu dotychczasowych partnerów w polityce europejskiej⁷⁶.
2. W mocarstwowej samopercepcji państwa występuje pewne dążenie do przewodzenia Europie, ale jednocześnie dystansowanie się od tandemu francusko-niemieckiego, który był źródłem wielu znaczących inicjatyw.
3. W członkostwie Wielkiej Brytanii w integracji europejskiej występuje funkcjonalna sprzeczność między akceptacją pogłębiania integracji na bazie wspólnych wartości przy równoczesnej furtce *opt-out* w działaniu codziennym.

⁷³ Ibidem.

⁷⁴ Ibidem, s. 133.

⁷⁵ K. Jaźwiński, *Implikacje II wojny światowej dla pozycji Wielkiej Brytanii na arenie międzynarodowej*, Zeszyty Naukowe, nr 2, Wydawnictwo Naukowe Akson, Warszawa 2005, s. 6; zob. też: K. Robbins, *Zmierzch wielkiego mocarstwa. Wielka Brytania w latach 1870–1992*, Ossolineum, s. 454–563; H. Zins, *Polityka Zagraniczna Wielkiej Brytanii*, Wydawnictwo Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej, Lublin 2001, s. 79–85.

⁷⁶ G. Leicester, op. cit., s. 10–11.

4. Przywiązanie Wielkiej Brytanii do metody międzyrządowej w sytuacji, gdy bardziej optymalna mogłaby okazać się metoda wspólnotowa, co wynika z poczucia zagrożenia suwerenności⁷⁷.

W tych sprzecznościach wyłania się jeden z kluczowych interesów Wielkiej Brytanii nie tylko na płaszczyźnie relacji w Unii Europejskiej, ale bardziej globalnie w polityce międzynarodowej, a mianowicie osiągnięcie stanu, w którym Wielka Brytania nie będzie musiała dokonywać wyboru między poszczególnymi opcjami i będzie mogła zachować wierność swojej historii i tradycji politycznej⁷⁸.

Summary

„To be or not to be” in Europe – Great Britain’s integration dilemmas

The paper discusses the issue of Great Britain’s EU membership in the context of the challenges faced by the internal and foreign policies of the U.K. Using the notion of an integration dilemma, the author indicates the tensions that result from the requirements, opportunities and consequences of a national state’s membership in an integrational structure. In Great Britain, the integration dilemma concerns the origin of the decision to join the EU and the impact of EU membership on the political system of the state. In this context the author presents the European activities of Great Britain, mainly in the realm of struggling for an intergovernmental nature of integration and the priority of national interest in the multi-faceted European environment.

⁷⁷ Ch. Hill, op. cit., s. 85–86.

⁷⁸ G. Smith, op. cit., s. 168.

